

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

(NR 21)

z dnia 16 września 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 21)

16 września 2020 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Kazimierza Gwiazdowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, oraz **Ryszarda Bartosika (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację o stanie negocjacji Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej na lata 2021–2027 (z uwzględnieniem płatności bezpośrednich, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i rynków rolnych);
- informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat prac nad Krajowym Planem Strategicznym na lata 2021–2027.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marcin Kwasowski** zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego Unii Europejskiej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz **Marek Adamiak** p.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz gości obecnych na miejscu i łączących się z nami zdalnie. Witam pana Szymona Giżyńskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wraz ze współpracownikami. Witam pana, który będzie się z nami łączył zdalnie – pana Marcina Kwasowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Ekonomicznego Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam pana Marka Adamiaka, dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. W celu sprawdzenia kworum proszę państwa posłów o przygotowanie się do głosowania przy użyciu tabletek. Bardzo proszę o zalogowanie się i oddanie głosu poprzez użycie dowolnego przycisku na tablecie. Dziękuję.

Szanowni państwo, zagłosowało 20 posłów, czyli stwierdzam kworum dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Komunikat dla państwa posłów oraz gości łączących się zdalnie. Przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcję zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Chciałbym przypomnieć jeszcze raz, że jeżeli ktoś z państwa chciałby zabrać głos zdalnie w naszej dyskusji, to bardzo proszę o zgłaszanie się w formie elektronicznej na adres mailowy Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi: krrw@sejm.gov.pl. Jednocześnie proszę, abyście wszyscy państwo, zarówno posłowie, jak i goście, logowali się do systemu wideokonferencyjnego jedynie wtedy, gdy zabieracie głos, natomiast przebieg posiedzenia Komisji śledzili na stronie sejmowej lub w aplikacji „głosowanie”.

Szanowni państwo, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przedstawia się następująco: pierwszy punkt – informacja o stanie negocjacji wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej na lata 2021–2027 z uwzględnieniem płatności bezpośrednich, „Programu

rozwoju obszarów wiejskich” i rynków rolnych; informację przedstawiają minister do spraw Unii Europejskiej, minister rolnictwa i rozwoju wsi. Punkt drugi – informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat prac nad „Krajowym planem strategicznym na lata 2021–2027”.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Pierwszy punkt – bardzo proszę o zabranie głosu pana Marcina Kwasowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Ekonomicznego Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, upoważnionego przez pana Konrada Szymańskiego, ministra do spraw Unii Europejskiej, o przedstawienie informacji o stanie negocjacji wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej na lata 2021–2027.

Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego Unii Europejskiej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marcin Kwasowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić całokształt negocjacji, które zaczęły się w 2018 r. Oczywiście zawsze dyskusje o budżecie Unii Europejskiej są bardzo trudne, dlatego mamy wieloletnie ramy finansowe, dzięki czemu kluczowe decyzje o budżecie podejmujemy raz na siedem lat. W obecnym okresie negocjacje – czy ogólnie okoliczności – były jeszcze trudniejsze niż zwykle, co po pierwsze wiązało się z odejściem z Unii drugiego największego płatnika netto do budżetu, czyli Wielkiej Brytanii – w finansach Unii powoduje to lukę rzędu 10–12 mld euro rocznie; to jest suma, która jest równa pozycji netto Wielkiej Brytanii – po drugie w obecnych ramach finansowych Unia musiała zmierzyć się z wieloma kryzysami, zwłaszcza z kryzysem migracyjnym. Z tego względu też była dyskusja o konieczności sfinansowania nowych wyzwań, głównie właśnie związanych z migracją, ochroną granic, bezpieczeństwem zewnętrznym Unii, czyli na przykład z przemysłem obronnym, czy też z koniecznością kontynuacji dotychczasowych tzw. nowych wyzwań, związanych z klimatem czy cyfryzacją.

Jeśli chodzi o wyjściową propozycję Komisji z 2018 r., to przewidywała ona cięcia budżetu wspólnej polityki rolnej nominalnie o 4%, a realnie prawie o 15%. Byliśmy bardzo sceptycznie nastawieni do tych kroków. Stanowisko Polski wyglądało następująco: tak, jesteśmy gotowi finansować nowe wyzwania Unii, ale nie kosztem dotychczasowych priorytetów, czyli polityki spójności i wspólnej polityki rolnej. Miarą ambicji, żeby sfinansować wyzwania, powinna być gotowość państw członkowskich albo do zwiększenia składek członkowskich, albo wprowadzenia nowych środków własnych finansowania Unii. Ówczesna propozycja też zawierała temat konwergencji zewnętrznych dopłat bezpośrednich. Zaproponowany przez Komisję mechanizm polegał na tym, że w ciągu perspektywy kraje członkowskie poniżej 90% średniej odrobiją połowę tego dystansu, a cały proces zostanie sfinansowany przez wszystkie państwa członkowskie.

Negocjacje przez długi czas stały w martwym punkcie. Pewną kulminacją był szczyt Rady Europejskiej w lutym br., pierwszy szczyt, na którym tematem zajęła się Rada Europejska. Wówczas nie udało się znaleźć porozumienia głównie ze względu na tzw. klub państw oszczędnych, które dążyły do redukcji budżetu unijnego nawet rzędu 100–130 mld euro w stosunku do wyjściowej propozycji Komisji, która i tak nie była bardzo ambitna, gdyż przewidywała 1,11% prognozowanego dochodu narodowego brutto wspólnoty.

Jak wiemy, w marcu mieliśmy do czynienia z rozpoczęciem pandemii i lockdownów, co skłoniło też kraje członkowskie i Komisję do refleksji na temat tego, co poziom unijny może zrobić w tym kontekście. Odnotowano bardzo różny „stopień odporności” państw członkowskich na kryzys i możliwości odpowiedzi, zwłaszcza jeśli chodzi o kraje południa Europy, w których jest bardzo duży sektor turystyki, obejmujący nawet 15% PKB w przypadku części tych krajów. Jednocześnie te kraje mają wysoki poziom zadłużenia i była obawa, że tego typu kryzys, który z jednej strony obniża dochody budżetu państw, a z drugiej strony skłania do wyższych wydatków, może zachwiać stabilnością fiskalną tych krajów.

Polska ze swojej strony 8 maja opublikowała stanowisko dotyczące funduszu odbudowy, w którym wezwała Komisję do ambitnego programu, w którym będą dominowały granty, czyli bezzwrotne wsparcie, a nie pożyczki. W programie miałyby zostać wyko-

rzystane zdolności pożyczkowe całej UE. 27 maja tego roku Komisja Europejska przedłożyła nową propozycję, w której po pierwsze co do WRF podstawą był stan negocjacji z lutego br. Oprócz tego Komisja zaproponowała europejski fundusz odbudowy rządu 750 mld euro, z czego 500 mld euro w postaci bezzwrotnych grantów i 250 mld euro w postaci nisko oprocentowanych, korzystnych pożyczek dla państw członkowskich.

W dniach 17–21 lipca odbył się kolejny, specjalny szczyt Rady Europejskiej, na którym został znaleziony kompromis w sprawie wieloletnich ram finansowych i europejskiego funduszu odbudowy. Jeśli chodzi o WPR, to nominalnie łącznie wydatki wyniosą 386 mld euro, a realnie 343 mld euro, w tym 336 mld euro w WRF i 7,5 mld euro w ramach wsparcia na rozwój obszarów wiejskich z europejskiego instrumentu na rzecz odbudowy. Dla Polski w ramach tej sumy zostanie przeznaczony w cenach bieżących 32,2 mld euro, w tym 21,7 mld euro z dopłat bezpośrednich i pozostała część w ramach rozwoju obszarów wiejskich. Jest to nominalnie o 1,8 mld euro więcej, niż proponowała Komisja w 2018 r.

Jeśli chodzi o konwergencję zewnętrzną dopłat, to w końcowym kompromisie przetrwała wyjściowa propozycja Komisji Europejskiej. Mieliśmy sytuację, w której około dziesięciu państw członkowskich dążyło do wyrównania dopłat lub do bardziej ambitnej konwergencji proponowanej przez Komisję. Około dziesięciu krajów było przeciwnych – są to głównie kraje górzyste, gdzie jest mała powierzchnia upraw, lub też kraje, w których jest bardzo wysoka produktywność. Oczywiście te kraje mają wyższe dopłaty niż średnia unijna. Argumenty tych państw polegały na tym, że uważają one, że obecny system czy obecny kształt, wysokość dopłat są zgodne czy wpływają nawet z traktatu rzymskiego, z celów sformułowanych w traktacie rzymskim, a dotyczących WPR. Argumentują także, że wysokości dopłat też odzwierciedlają różnice w produktywności czy w kosztach produkcji, a wyrównanie może się skończyć spekulacją ziemią.

Polska takie argumenty całkowicie odrzuca. Koszty się skonwergowały. Zmieniła się też rola dopłat bezpośrednich, to jest wynagrodzenie za dostarczanie dóbr publicznych i spełnianie standardów. Wszyscy rolnicy mają te same wyzwania, jeśli chodzi o spełnianie standardów, dostarczenie dóbr publicznych, a powierzchnia upraw jest najlepszą miarą mierzenia wysiłku rolników. Równa płaca za równą pracę – takie hasło też często słyszymy. A więc byliśmy stanowczo przeciwni argumentom tych krajów.

Jest tu coś, co z naszego punktu widzenia też było istotne, czyli kwestia możliwości transferów między filarami. Komisja zaproponowała poziom 15%. W końcowym kompromisie w przypadku Polski będzie możliwe przesunięcie 30% budżetu „Programu rozwoju obszarów wiejskich” na dopłaty bezpośrednie. W związku z tym, jeśli minister rolnictwa oczywiście zdecyduje się na taki krok, będziemy bardzo blisko średniej unijnej. Natomiast biorąc pod uwagę również historyczne doświadczenia z tej perspektywy, w której większość krajów przesunęła środki z I do II filaru, z bardzo dużym prawdopodobieństwem będzie można powiedzieć, że dopłaty w Polsce będą wyższe niż faktyczna średnia.

W ramach negocjacji finansowych zostały rozstrzygnięte także niektóre kwestie sektorowe. O tym, że te kwestie będą ustalane w ramach negocjacji finansowych, zdecydowała prezydencja austriacka w drugiej połowie 2018 r., gdyż uważała, że w ten sposób łatwiej będzie można osiągnąć kompromis wśród państw członkowskich. Właśnie w ramach aspektów sektorowych zostały rozstrzygnięte kwestie limitu płatności na farmy. Komisja proponowała obowiązkowy limit dla wszystkich krajów, żeby zaadresować tzw. problem 80/20, czyli że 20% rolników dostaje 80% dopłat. Ostatecznie, ze względu na stanowisko krajów, w których strukturze dominują właśnie wielkie gospodarstwa, takich jak Czechy czy Niemcy, zostało przyjęte rozwiązanie polegające na dobrowolności.

Kolejna sprawa to tzw. mainstreaming klimatu, czyli ustalenie pewnego minimalnego poziomu wydatków na kwestie mitygacji i adaptacji do zmian klimatu. Wyjściowa propozycja przewidywała, że w ramach całych wieloletnich ram finansowych ten poziom wyniesie 25%, a ostatecznie został przyjęty poziom 30%, łącznie z europejskim instrumentem na rzecz odbudowy. Właśnie europejski instrument odbudowy w dużej mierze ma finansować kwestie związane z tzw. podwójną transformacją, czyli cyfrową i klimatyczną, a więc uważamy, że w tym kontekście cel jest realistyczny i możliwy do spełnienia.

nia. Jeśli chodzi o WPR, to jest limit czy docelowy poziom, że co najmniej 40% budżetu WPR powinno zostać przeznaczone na kwestie klimatyczne.

Znalazł się także w porozumieniu finansowym temat rezerwy rolnej. Rezerwa jest wynalazkiem na obecną perspektywę, ale do tej pory nigdy nie została uruchomiona, gdyż nigdy nie było zgody kluczowych państw członkowskich, żeby wykorzystać środki tej rezerwy – nawet w przypadku embarga rosyjskiego czy innych kryzysowych sytuacji. Po prostu rezerwa była finansowana z dopłat bezpośrednich. Jeśli była niewykorzystana, wracała do budżetu państw członkowskich. Obecne rozwiązanie polega na tym, że środki pobrane z dopłat nie wrócą do rolników za ten rok, a zostaną przeznaczone na rezerwę, która będzie funkcjonowała i jeśli będzie wykorzystywana, to będzie uzupełniana ze środków z marginesów działań czy też z dochodów budżetu, a w ostateczności z mechanizmu dyscypliny finansowej.

W ramach negocjacji finansowych zostały także rozstrzygnięte kwestie współfinansowania unijnego – w tym zakresie przepisy i poziomy generalnie są zbieżne z obecnymi – jak również kwestie anulowania zobowiązań w ramach rozwoju obszarów wiejskich. Będziemy mieli do czynienia z zasadą n+2, czyli wykorzystania środków w ciągu dwóch lat. To jest taka sama reguła, która obowiązywała w perspektywie 2007–2013.

Jeśli chodzi o całość sytuacji Polski, to Polsce przypadnie 124,9 mld euro w ramach kopert narodowych, w ramach dotacji. Jest to około 8 mld euro więcej niż w bieżących wieloletnich ramach finansowych. Wewnątrz WRF jest 96 mld euro, a 28,9 mld euro to jest europejski instrument odbudowy. Po przeliczeniu na ceny bieżące przy użyciu deflatora 2% kwota wyniesie 139,4 mld euro. Po przeliczeniu na złotówki według kursu z dnia zakończenia szczytu daje to ponad 750 mld zł.

Jeśli chodzi o przyszłe kroki, to kompromis Rady Europejskiej będzie musiał zostać zatwierdzony przez Parlament Europejski. W związku z tym prezydencja niemiecka toczy teraz intensywne negocjacje z parlamentem, który musi się zgodzić. Z doświadczenia wiemy, że koperty narodowe, które zostały wynegocjowane, są bezpieczne i nie będą zmniejszane.

Jeśli chodzi o podsumowanie, to wydaje mi się, że wynik jest bardzo dobry, zwłaszcza biorąc pod uwagę okoliczności, o których wspominałem na początku. Trzeba też całościowo patrzeć na wyniki. To są specyficzne negocjacje, w których obowiązuje zasada jednomyślności – przy negocjowaniu z 27 krajami nie zawsze można uzyskać precyzyjny, chirurgiczny wynik, jaki by się chciało. A zatem potrzeba pewnej elastyczności w naszych krajowych działaniach i takiego zaprogramowania polityk, aby jak najlepiej przysłużyły się naszemu krajowi oraz rozwojowi gospodarki i rozwojowi wsi.

Na tym chciałbym zakończyć moje wystąpienie. Jestem oczywiście gotowy, by odpowiedzieć na pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze.

W tej chwili poproszę o zabranie głosu pana ministra Szymona Giżyńskiego. Proszę o uzupełnienie informacji o stanie negocjacji wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej na lata 2021–2027 z uwzględnieniem płatności bezpośrednich, „Programu rozwoju obszarów wiejskich” i rynków rolnych. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie. Wysoka Komisjo, jesteśmy obecnie na etapie negocjacji, kiedy Rada Unii Europejskiej, czyli ministrowie rolnictwa państw unijnych, oraz Parlament Europejski pracują nad swoimi stanowiskami w sprawie przedstawionych przez Komisję Europejską propozycji prawnych. Wiadomo, że proces decyzji jest bardzo silnie uzależniony od negocjacji wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027, czyli na najbliższą, właśnie ustalaną perspektywę finansową.

Oczywiście wpływa to na tempo prac, ale my od początku chodzimy koło naszych interesów. Bardzo staraliśmy się – z powodzeniem – m.in. o to, żeby istniały dla polskich rolników przepisy przejściowe na lata 2021–2022, aby dać rolnikom pewność uzyskania wsparcia już w najbliższym, 2021 r. Rada i Parlament uzgodniły, także pod wpływem naszych sugestii i pod silną presją, że okres przejściowy będzie wynosił nie rok, lecz dwa

lata. To jest bardzo zgodne z naszymi oczekiwaniami i wprost wyraża polskie oczekiwania, a jednocześnie jest to całkowicie zgodne z polskim interesem.

Obecna prezydencja zaproponowała, także na skutek naszych mocnych sugestii, a potem bardzo istotnego wsparcia, aby do rozporządzenia przejściowego – przed chwilą mówiłem, jakie to rozporządzenie ma znaczenie – włączyć przepisy umożliwiające jak najszybsze, już właśnie w roku 2021, wykorzystanie środków europejskiego instrumentu na rzecz odbudowy. Chodzi oczywiście o wszystkie możliwości, które w obszarze rolnictwa są do wykorzystania w walce ze skutkami i ograniczeniami negatywnych skutków COVID.

Jeżeli chodzi o samą reformę WPR, to w sensie formalnym, co także oczywiście przekłada się na sprawy merytoryczne, celem prezydencji i wszystkich ministrów jest doprowadzenie do uzgodnienia całościowego stanowiska Rady na październikowym spotkaniu ministrów rolnictwa. To jest najbliższa, orientacyjna data czy czas, w którym te sprawy powinny bardzo mocno pójść do przodu.

Mamy też bardzo istotną sprawę z punktu widzenia polskich interesów, aby ochronić małe gospodarstwa, które przecież są cechą immanentną naszego rolnictwa, bardzo wspieraną przez resort i mającą ogromną rację bytu. To jest polska suwerenność, polska siła i być może całkowite zabezpieczenie na przyszłość naszego bezpieczeństwa żywnościowego, a nie „być może”, tylko na pewno, bo taki model jest przez ministerstwo rolnictwa, przez pana ministra Ardanowskiego, przez wszystkich wspierających go pracowników bardzo mocno uwypuklany we wszystkich możliwych formach poparcia ustaw, deklaracji i w codziennej zarządczej pracy. Prezentujemy na forum unijnym bardzo jasne stanowisko, że – tak jak obecnie – nie chcemy, żeby ktokolwiek w to ingerował. Tak jak obecnie, małe gospodarstwa powinny być zwolnione z kontroli tzw. warunkowości, bo i tak realizują wszystkie ważne kryteria i cele w zakresie ochrony środowiska i dobrostanu oraz koherencji ze wszystkimi celami. Po prostu od lat, z racji na swoje warunki, na swój sposób funkcjonowania, te wszystkie kryteria honorują i spełniają.

Jeżeli uda się uzgodnić stanowisko Rady w zakresie reformy w październiku – bo taki jest cel, o czym mówiłem – to będzie możliwe rozpoczęcie negocjacji z Parlamentem Europejskim. Parlament jest zgodny z prawem europejskim absolutnie niezbędny do tego, aby ustalić ostateczny kształt przyszłej WPR. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Kazimierz Plocke, tak? Dobrze zauważyłem?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam dwa pytania do pana ministra. Mianowicie pierwsza kwestia – wspominał pan dyrektor, że istnieje możliwość przesunięcia środków finansowych w ramach WPR z II filaru do I filaru na poziomie 30%. To rzeczywiście jest więcej niż w obecnej perspektywie. Dla przypomnienia powiem, że to było 25%. Chciałem się spytać, czy minister rolnictwa będzie czynił starania, będzie zabiegał u ministra finansów, żeby tę część, te 30%, które będą przesunięte na płatności bezpośrednio, uzupełnić środkami krajowymi? Tak żeby budżet PROW został uzupełniony do 100% środkami krajowymi, jak to miało miejsce za czasów rządu Donalda Tuska, kiedy rzeczywiście 25%, które zabraliśmy na płatności z II filaru, uzupełniono z budżetu krajowego. To po pierwsze.

Po drugie chciałem się spytać o wyrównanie płatności, bo tyle już opowiedziano na ten temat. Zresztą był to sztandarowy punkt programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości. Chciałem się dowiedzieć, jaki jest poziom płatności bezpośrednich do 1 ha dzisiaj i do jakiego poziomu będzie dążył polski rząd w negocjacjach w ramach WPR, tak żeby osiągnąć poziom europejski. Ile wynosi poziom europejski? Czy to jest 260 euro do 1 ha? Czy będziemy się kierować inną propozycją czy metodologią? Ale tak czy inaczej chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, jaka jest dzisiaj średnia wielkość płatności do 1 ha i do jakiej wysokości będzie dążył polski rząd w negocjacjach nad kształtem WPR. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Poproszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Aniśko.

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

Mam cały szereg pytań. Pozwolę je sobie przedstawić.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Chciałbym tylko przypomnieć, że salę mamy do godziny 12.30.

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

Pytania wiążą się ze sobą, więc być może można je będzie potraktować całościowo.

Pierwsze pytanie dotyczy udziału przedstawicieli społecznych w pracach zespołu dotyczącego przygotowania krajowego planu strategicznego. Prace trwały w lutym tego roku. Pytanie dotyczy tego, w jaki sposób strona społeczna uczestniczyła w przygotowaniu planów strategicznych po lutowym spotkaniu? Czy zachowano proporcje pomiędzy uczestnictwem w pracach strony społecznej a uczestnictwem przedstawicieli związków branżowych, zwłaszcza powiązanych z produkcją zwierzęcą i paszową?

Drugie pytanie wiąże się z tą kwestią. Poproszę o wskazanie, które działania czy interwencje zostaną skierowane na transformację przemysłowej produkcji zwierzęcej zgodnie z realizacją celów nowej WPR, zwłaszcza celów związanych z ochroną klimatu i środowiska – cele nr 5, 6 i 7 – a także z realizacją celu nr 9, dotyczącego dostępu do zdrowej żywności i dobrostanu zwierząt.

Trzecie pytanie. W jakim stopniu zachęcanie młodych rolników zostało powiązane w „Krajowym planie strategicznym” z produkcją żywności wysokiej jakości, rolnictwem ekologicznym oraz realizacją celów środowiskowo-klimatycznych?

Kolejne pytanie. Jakie są propozycje dla włączenia małych gospodarstw w realizację celów środowiskowo-klimatycznych, zastępujące zwalnianie ich z warunkowości?

Piąte pytanie. Czy została podjęta jakakolwiek próba analizy dotychczasowych barier dla polskich rolników, zwłaszcza z małych i średnich gospodarstw rodzinnych lub małych i średnich producentów rolnych, wpływająca na ich możliwość korzystania ze środków WPR? Czy została sporządzona jakakolwiek analiza przepisów prawnych, hamujących rozwój polskiego rolnictwa, i nastąpiło wskazanie działań naprawczych w tym zakresie?

Szóste pytanie. W jaki sposób „Krajowy plan strategiczny” uwzględnia i wdraża przewidziany w strategii „Od pola do stołu” rozwój powierzchni pod produkcję ekologiczną do poziomu 25%, obniżenie stosowania środków ochrony roślin, zwłaszcza niebezpiecznych pestycydów, oraz nawozów sztucznych do roku 2030, a także ograniczenie o 50% stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych w produkcji zwierzęcej?

Kolejne pytanie też dotyczy strategii „Od pola do stołu”, przewidującej osiągnięcie poziomu 25% arealów upraw rolnych przeznaczonych na uprawy ekologiczne. Czy już wiadomo, jak ten cel zbiorowy dla całej Unii będzie rozłożony na państwa członkowskie i czy dla Polski będzie to również 25%? Bez względu na to, czy dla Polski będzie to 25% czy nieco mniej, to na pewno będzie to bardzo ambitny cel, jeśli weźmiemy pod uwagę, że dziś ten poziom w Polsce wynosi niewiele ponad 3%. W związku z tym pytam, jakie główne narzędzia przewiduje się w „Krajowym planie strategicznym”, aby rozwinąć na tak dużą skalę rolnictwo ekologiczne w naszym kraju? Czy w związku z tym ministerstwo przewiduje wprowadzenie nauczania technik rolnictwa ekologicznego w zawodowych szkołach rolniczych oraz na uczelniach rolniczych, być może z możliwością specjalizacji zawodowej w kierunku rolnik ekologiczny? To było moje ostatnie pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję.

Widzę, że na zadanie pytania oczekuje nasz pan przewodniczący Robert Telus, więc połączmy się z panem przewodniczącym. Proszę, panie przewodniczący.

Ale pana nie słyhać, panie przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

Halo, halo. Halo, halo. Słyhać mnie?

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Tak, tak. Jest coraz lepiej.

Poseł Robert Telus (PiS):

Spróbuję jeszcze raz. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie (*niestyszalne*). Jak wynika z tego, co dyrektor przedstawił, środki pomimo trudności w wynegocjowaniu ze względu na to, że mamy mniej (*niestyszalne*). W przypadku UE (*niestyszalne*). Bowiem zgłoszono, że środki na WPR będą mniejsze, a szczególnie (*niestyszalne*). To znaczy, że negocjacje generalnie poszły w dobrym kierunku (*niestyszalne*). Pan poseł Plocke, który zadał (*niestyszalne*).

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, proszę poprawić łączę, bo coś kiepsko, kiepsko.

Poseł Robert Telus (PiS):

Słabo słyhać? (*niestyszalne*).

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, może zadzwonimy do pana, przyłożymy komórkę do głośnika i w taki sposób będziemy się z panem łączyć.

Poproszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Ziejewskiego. Kto ewentualnie następny?

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, rozmawiałem z bardzo wieloma dyrektorami strategicznych spółek Skarbu Państwa odnośnie do cappingu. Spółki na dzień dzisiejszy ponoszą ogromne straty z tego tytułu, że nie mają dopłat. Nie mają dopłat obszarowych na takim poziomie, jaki miałyby wcześniej. W tej chwili propozycja kolejnego obniżenia górnego limitu do 100 tys. euro spowoduje jeszcze większe restrykcje tak w spółkach strategicznych Skarbu Państwa, jak i w gospodarstwach towarowych. Jeżeli pan minister mówił, że część państw nie zgadza się z tym – Czechy, Niemcy, Francja i jeszcze inne kraje UE – i nie stosuje cappingu u siebie, to dlaczego w Polsce przyjmuje się tak restrykcyjną politykę? Skoro zwiększamy środki dopłat obszarowych do 30% pomiędzy poszczególnymi filarami, o czym mówił pan minister Plocke, to dlaczego tutaj robimy kolejne ograniczenia? Czy to jest tylko propozycja? Czy faktycznie będzie takie ograniczenie? Czy będziemy jeszcze w październiku rozmawiać, że polskie stanowisko co do gospodarstw towarowych jest inne? Cały czas mówimy o gospodarstwach ekologicznych, małych, a zapominamy o polityce względem gospodarstw towarowych i strategicznych spółek Skarbu Państwa, które zajmują się hodowlą, rozrodem, chowem. To jest strategia. To jest przyszłość Polski.

Kolejna rzecz odnośnie do cappingu. Chciałem się dowiedzieć o ONW, bo w poprzednim rozdaniu 2014–2020 wprowadzono dla części województw ograniczenia ONW. Część rolników, a szczególnie na Warmii i Mazurach oraz na Podlasiu, straciła 25% dopłat obszarowych z tytułu ONW. Czy w tej chwili, w nowym rozdaniu, wspomniane województwa i rolnicy, którzy zostali wcześniej wyłączeni z dopłat ONW, będą dalej wyłączeni? Czy będzie to inna perspektywa naliczania dopłat obszarowych? Czy ONW w tej chwili będzie tak samo działało, jak działało w perspektywie 2014–2020?

Jakie jest stanowisko rządu w sprawie ONW? Powstał zespół roboczy przy ministrze Zarudzkim i zespół nie dokończył dzieła, bo były wybory. Nie wiem, na jakim etapie sprawa jest w tej chwili w rządzie. Czy te tematy będziemy dalej omawiać czy nie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz połączymy się z panem przewodniczącym.

Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:

Pan przewodniczący myśli, że będzie łączenie przez internet, a my próbujemy dzwonić.

Głos z sali:

Trzeba dać przewodniczącego na głośnomówiący i do mikrofonu.

Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:

Tak właśnie zrobię.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Tak byłoby najprościej.

Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:

Pan poseł odrzuca połączenie.

Poseł Robert Telus (PiS):

Ale mnie słychać?

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, prosimy do telefonu. Pani się łączy z panem. Proszę odebrać telefon i będziemy rozmawiać przez telefon.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Halo, halo.

Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:

Chyba powinno być słychać.

Poseł Robert Telus (PiS):

Próbujemy. Jak nie dzisiaj, to po prostu zrezygnuję z głosu.
Panie przewodniczący, czy mnie słychać?

Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:

Bardzo słabo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Ja tam pana trochę słyszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, rezygnuję z głosu. Pytanie skieruję do dyrektora na piśmie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Na piśmie, panie przewodniczący, będzie najlepiej. Dobrze.

Poseł Robert Telus (PiS):

Halo, halo?

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Tak, tak. Dziękujemy. Dziękuję. Dobrze. Na piśmie pan przewodniczący prześle, dobrze? Dziękuję bardzo.

Poproszę wobec tego o zabranie głosu pana posła Borysa.

Poseł Piotr Borys (KO):

Chciałem zapytać o dokładne przygotowanie założeń, jeżeli chodzi o II filar i obszary wiejskie. Rozumiem, że część środków, chyba 25%, jak pan dyrektor powiedział, trafi i jakby uzupełni system dopłat. 30%, tak? Ile według planu zostanie na wszystkie pozostałe działania i priorytety? Kiedy państwo przewidujecie, oczywiście po decyzji Parlamentu Europejskiego, rozporządzenia wykonawcze? Kiedy programy mogą być już uruchomione do wdrożenia? To jest pytanie wszystkich organizacji społecznych, które działają na obszarach wiejskich. Jaki przewiduje pan czas uruchomienia programów, projektów, które są przewidziane w nowych priorytetach w horyzoncie czasowym? Jaka będzie kwota na wszystkie pozostałe działania, która pozostanie poza dopłatami w II filarze, i kiedy pieniądze mogą być uruchomione, żeby projekty mogły być uruchomione? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję.

Chciałbym tylko zadać pytanie, kto jeszcze z posłów będzie chciał zabrać głos w dyskusji? Pani Pamuła, tak? Czyli poproszę panią poseł Pamulę o zabranie głosu, a później panowie ministrowie będą odpowiadać na pytania.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam jedno pytanie dotyczące polityki regionalnej, bo wiele się mówiło przy nowej perspektywie o politykach regionalnych. Czy pójdziemy w tym kierunku, żeby jednak wprowadzić w planie strategicznym polityki regionalne? Mówimy o małych i średnich gospodarstwach, a wiadomo, że Podkarpacie, województwo lubelskie, świętokrzyskie, małopolskie to jest całkiem inny rodzaj produkcji. Na przykład na Podkarpaciu jest 110 tys. gospodarstw, a w Wielkopolsce jest ich o połowę mniej, mimo że hektarowo, powierzchniowo te województwa są jednakowe. Na pewno byłoby to właściwsze i środki lepiej byłyby wykorzystywane w ramach nowej perspektywy.

Chciałabym się też dołączyć do głosu dotyczącego nowej analizy terenów ONW, dlatego że u nas na Podkarpaciu bardzo wiele gmin – a właściwie obrębów – wypadło w związku z nową delimitacją. Mówię zwłaszcza o terenach górskich i podgórskich, które całkowicie straciły dopłaty w ciągu ostatnich dwóch lat. Na terenach równinnych dopłata jeszcze była w tym roku w wysokości 25 euro, ale nie mniej niż 100 zł do ha. Szczególnie dotyczy to gmin położonych powyżej 350 m n.p.m, bo tam są naprawdę wyjątkowe, bardzo trudne warunki – górki, doliny. Nieraz na poziomie powyżej 500 m n.p.m. jest równina czy tylko lekkie wzniesienia, a tu w okolicach – zwłaszcza w Bieszczadach, na Roztoczu – warunki są bardzo utrudnione. Myślę, że wielu rolników będzie w ogóle rezygnowało z uprawiania roli na tym terenie. Uważam, że to jest też pewne zagrożenie dla środowiska, ale też ważne jest, żeby te tereny utrzymać jednak przy produkcji rolnej.

Trzecia sprawa, myślę, że bardzo ważna. W związku z tym, że ASF ciągle szaleje na terenie województwa podkarpackiego, lubelskiego i Wielkopolski, to czy jakieś specjalne środki na walkę z ASF będą przygotowane w ramach nowej perspektywy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

W tej chwili poproszę pana ministra Szymona Giżyńskiego o ustosunkowanie się do zadanych pytań.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Próbuję się z państwem połączyć.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Już jest w porządku, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Na pewno jest w porządku, bo już uczestniczymy w dyskusji.

Z brzmienia zadawanych przez państwa posłów pytań wynika, że pierwszy i drugi punkt są połączone i dyskutujemy nad nimi łącznie. Jeżeli tak, to proszę o potwierdzenie tego faktu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Tak, tak.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Bardzo dużo pytań dotyczyło drugiego punktu. Chciałbym, żeby... Czy mogę to traktować jako potwierdzenie, że dyskutujemy nad jednym i drugim punktem?

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Myślę, że tak. Przepraszam – panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Dziękuję bardzo. Dziękuję uprzejmie. W takim razie będę prosił współpracowników, z którymi jestem po naszej stronie w ministerstwie, żeby w swoich odpowiedziach uwzględniali właśnie ten warunek i ten kontekst.

Poproszę jako pierwszą o wypowiedź panią minister Zofię Krzyżanowską, radcę generalną Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę, pani minister.

Radca generalna w MRiRW Zofia Krzyżanowska:

Dobrze jest? Chwila.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Chwileczkę. Przepraszam uprzejmie, bo musimy załatwić sprawy techniczne. Proszę. Już odpowiadamy na pytania.

Radca generalna w MRiRW Zofia Krzyżanowska:

Bardzo dziękuję. Zofia Krzyżanowska, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Chciałabym się ustosunkować do pytań bardziej ogólnych, a potem przejdę również do szczegółowych. Zacznę od pierwszego pytania na temat podejścia do planu, czyli w jaki sposób, w związku z ustalonymi już ramami finansowymi, będziemy w ministerstwie budować „Krajowy plan strategiczny”, który będzie wykorzystywał środki zarówno funduszu przeznaczanego na płatności bezpośrednie, jak i na rozwój obszarów wiejskich. Z możliwościami wynegocjowanymi przez szefów rządów w ramach porozumienia lipcowego istnieje większa elastyczność, niż mamy obecnie, w zakresie możliwości przesuwania środków pomiędzy filarami – tak żeby zrealizować cele, które są stawiane przed wspólną polityką rolną.

Chciałabym krótko przypomnieć, że najważniejsze nowe wyzwania, które warunkują wydawanie pieniędzy, to jest przede wszystkim tzw. zielona architektura. To jest nowy element związany z zielonym ładem, który został również wpisany jako zobowiązanie dla rolnictwa, wzmocniony strategią „Od pola do stołu” z grudnia 2019 r. Te założenia strategiczne będą przepisane w tej chwili na pewne podstawy prawne i będą nas obowiązywać przy wydatkowaniu pieniędzy. Na ten temat już dzisiaj mówiono – 40% środków WPR musi realizować zadania związane ze środowiskiem i klimatem. Dlatego też przygotowanie „Krajowego planu strategicznego”, łączącego środki I i II filaru, tak żeby zrealizować dziewięć najważniejszych i obowiązkowych celów, które każdy kraj będzie realizował, wymaga od nas podjęcia wysiłku. Musimy realizować cele i musimy rzeczywiście nie tylko zaplanować cele, zapisać w planie, ale co roku je badać, monitorować pod kątem osiągniętych efektów.

A zatem będą płynąć dla nas pieniądze, o których mówimy, ale zgodnie z tym, że będziemy realizować zaplanowane cele zgodnie z przyjętym i wynegocjowanym z Komisją planem i osiągać efekty, efekty najważniejsze w tym podejściu – efekty środowiskowe i klimatyczne. To jest dla nas nowe wyzwanie, które związane jest nie tylko z przygotowaniem nowego planu, innego niż do tej pory, lecz także z nowym rozliczaniem środków. To chciałabym bardzo wyraźnie powiedzieć, bo pytanie pana ministra Plockego, czy będziemy przesuwali środki i czy 30% z II filaru do I, jest pytaniem dość ważnym w podejmowaniu przez nas decyzji.

Jednak przygotowując program, musimy najpierw zapewnić i uwzględnić niektóre działania środowiskowo-klimatyczne, które lepiej realizować w planie i działaniach II filaru, czyli poprzez „Program rozwoju obszarów wiejskich”, choć mamy z tym związane nowe działania w I filarze. Są to tzw. ekoschematy, w których również w płatnościach bezpośrednich będziemy mogli płacić więcej rolnikom za to, że wykonują zadania, realizują działania o charakterze środowiskowo-klimatycznym.

A więc dzisiejsza odpowiedź na pytanie, czy to będzie 30% przeniesione z II filaru do I, jest jeszcze trochę przedwczesna, bo musimy przede wszystkim pokazać, że nasz plan realizuje dziewięć celów przypisanych do WPR. Może nie wymienię dziewięciu celów, ale powiem, że pierwsza grupa celów to są cele dochodowe, czyli konkurencyjność rolnictwa, dochody rolnictwa oraz wzmocnienie ich pozycji w łańcuchu żywnościowym. Kolejne trzy cele są związane ze środowiskiem, klimatem, bioróżnorodnością, glebą, czyli wszystkie działania, które trochę wynikają w tej chwili ze strategii „Od pola do stołu”. Trzecia grupa celów, które też będziemy przygotowywać i na które będziemy przeznaczać środki, dotyczy działań o charakterze przejmowania gospodarstw przez młodych rolników – szereg pytań było na ten temat – a także utrzymania zwartości na obszarach wiejskich i działalności rolniczej. To są w tej chwili dla nas zadania równorzędne, które toczą

się w ramach prowadzonych prac negocjacyjnych z Komisją, żeby zakończyć reformę i ustalenia, ale jednocześnie prace po naszej stronie zmierzają do tego, żeby nowe zadania, które zostały zdefiniowane dla polityki rolnej po 2020 r., były zaakceptowane przez Komisję jako nasz plan strategiczny. Jednocześnie chcemy, żeby uwzględniały nasze podejście, potrzeby i nasze możliwości wsparcia obszarów, które są ważne dla Polski.

Chciałabym jeszcze raz wrócić do zadanego pytania, czy przeniesiemy 30%. Trochę jest za wcześnie, by już dziś o tym decydować, ale jeśli rzeczywiście zbudujemy program, który będzie ambitnym programem pod względem właśnie zielonej architektury, to jednocześnie ta możliwość, szansa daje nam to, że nie obniżymy płatności dla rolników, a je podniesiemy. Cała konfiguracja idzie też w tę stronę, że mamy wtedy możliwość, i to jest nasz wybór polityczny oraz wybór związany z tym, jak chcemy realizować politykę w stosunku do gospodarstw w I i II filarze, że mamy możliwości podniesienia płatności bezpośrednich, które wypłacamy w tej chwili.

A ponieważ pan pytał o konkretne stawki, to w 2020 r. średnia w Polsce, wynikająca z koperty podzielonej na powierzchnię, to jest 239 euro. Docelowo dążymy i mamy zabezpieczenie w środkach, żeby to było 252 euro. Czyli – tak jak powiedziałam – możliwości są i możemy z nich skorzystać, jeśli podejmiemy już decyzję finalną na poziomie PROW.

Bardzo wiele kolejnych pytań, które państwo zgłaszaliście, dotyczyło konsultacji społecznych i przygotowania „Krajowego planu strategicznego”. Prace trwają. W tej chwili już zostały przygotowane na poziomie ministerstwa nie tylko zespoły, które pracują i dokumenty, ale też będą oczywiście szersze konsultacje. Konsultacje będziemy prowadzić w momencie, gdy tak, jak powiedziałam, już zakończone negocjacje na poziomie Komisji Europejskiej dadzą nam większą szansę. Komisja sobie zabezpieczyła, że przesyła do każdego kraju do końca tego roku rekomendacje, które elementy środowiskowo-klimatyczne będą w danym kraju musiały być realizowane.

Jeszcze jedno zdanie na temat dopłat bezpośrednich i cappingu, czyli jest to ograniczenie płatności dla dużych gospodarstw, które mamy w tej chwili w naszej polityce rolnej. To ograniczenie w nowym rozdaniu, po ustaleniach... To jest część negocjacji wieloletnich ram finansowych. To jest pole, które było przedmiotem ustaleń i uzgodnień w lipcu, 21 lipca tego roku, że to jest decyzja państwa członkowskiego, w jaki sposób przeniesie środki i wzmocni gospodarstwa małe i średnie. Wiele krajów do tego dąży, żeby wzmocnić finansowo gospodarstwa mniejsze i średnie, i będą mogły skorzystać z tego rozwiązania. Jednocześnie proszę pamiętać, że będzie można skorzystać z tego, że koszty zatrudnienia w dużych gospodarstwach są odliczane od wielkości, od podstawy, która obejmuje capping. Jeżeli w związku z tym to są gospodarstwa typu spółki Skarbu Państwa, które realizują określony poziom zatrudnienia, to koszty zatrudnienia są odejmowane od wielkości, która podlega zmniejszeniom. A zatem jest opcja, jest dowolność, jest elastyczność dla państw członkowskich, żeby mogły przygotować to, co realizują w swojej polityce rolnej, i zaadresować skierowane środki do określonej grupy, którą ich zdaniem trzeba wspierać, czy kontynuować obecny program.

Jeszcze jedno zdanie, bo wiele pytań dotyczyło zmiany ONW. Dwie sprawy. Po pierwsze w swoim stanowisku walczyliśmy przede wszystkim o to, żeby można było uznać, że płatności wypłacane dla obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania realizują jednocześnie cel, wymóg, że 30% ma iść na cele środowiskowo-klimatyczne. Chodzi o pulę 30% środków, które trzeba przeznaczyć na środowisko i klimat w ramach alokacji funduszy na II filar. Na tym etapie negocjacji możemy powiedzieć, że są one już bardzo zaawansowane i korzystne dla naszych planów, dla naszego stanowiska, chociaż stara zasada mówi: póki negocjacje nie są zakończone, to nie możemy się chwalić, że już coś ugraliśmy i wszystko już jest wiadome. Negocjacje nadal trwają i w związku z tym my też, mówiąc dzisiaj o tym państwu i prezentując sytuację, mówimy z pewną ostrożnością, bo cały czas jesteśmy na etapie trwających negocjacji. Nie rozpoczęliśmy ich jeszcze z Parlamentem Europejskim. Potem trzeba wrócić do sprawy, mniej więcej pewnie w połowie przyszłego roku, i ogłosić, że wiemy wszystko i w związku z tym wiemy, jak dzielić pieniądze, jak realizować nasze cele krajowe w ramach „Krajowego planu strategicznego”.

Natomiast delimitacja obszarów i zasady były przygotowane w poprzednim okresie programowania i są niezmienione, nie podlegają nawet dyskusjom. Te zasady będą stosowane. Oczywiście zasady dotyczyły przede wszystkim wyłączenia czynnika społecznego z uwzględniania w tych obszarach, które dostawały z tego tytułu możliwość zakwalifikowania się do obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania. W tej chwili chciałabym tylko powiedzieć, że obowiązują przyjęte zasady, więc poszczególne kraje indywidualnie nie mają pola manewru.

Panie ministrze, z mojej strony to tyle tytułem wstępnej reakcji na pytania, które trochę pogrupowałam, odpowiadając na nie tylko obawy, lecz także wyobrażenia, w jaką stronę pójdzie ministerstwo, przygotowując programy na przyszłą perspektywę w ramach nowej, zreformowanej WPR.

Chciałabym jeszcze może poprosić o uzupełnienie...

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Może ja najpierw, dobrze?

Radca generalna w MRiRW Zofia Krzyżanowska:

Tak, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję pani. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Chciałem krótko odpowiedzieć na pytania, które uważam, że były skierowane do mnie, a przynajmniej na jedno – o ASF. Odpowiem bardzo bezpośrednio, zanim poproszę pana dyrektora Pawła Sciańskiego o dokończenie wątków merytorycznych, które państwo do nas skierowali, zadając wiele pytań odnośnie do obu punktów pracy Komisji.

Uczestnicząc również w tej dyskusji i w udzielaniu odpowiedzi, chcę zwrócić uwagę na bardzo duże znaczenie formacji, którą przy ministerstwie, przy swojej osobie zorganizował pan minister Jan Krzysztof Ardanowski. Myślę o Porozumieniu Rolniczym. Porozumienie znakomicie odgrywa rolę zaplecza – nie tylko informacyjnego, nie tylko programowego, lecz także adaptacyjnego – wszystkich pomysłów i bardzo szerokiej ich konsultacji. W tej chwili jest to około 200 podmiotów zarówno po stronie społecznej, związków zawodowych, ale także bardzo silnej reprezentacji polskich rolników – producentów, przetwórców we wszystkich możliwych i istotnych, najważniejszych branżach, istotnych także dla podstawy bytu polskiego rolnictwa, jaki w tej chwili jest po stronie bardzo znakomitego i wciąż rozwijającego się eksportu.

A więc czerpiemy pełnymi garściami sugestie, informacje, postulaty, jak również głęboko interioryzujemy przez polskich rolników właśnie te wszystkie informacje i czynimy całą społeczność polskiego rolnictwa współodpowiedzialną przede wszystkim za wymyślanie planu, zatwierdzanie na naszym wewnętrznym podwórku i potem bardzo silne bronienie go na zewnątrz. To również ma ogromne znaczenie, żeby na forach unijnych pokazać, że polskie rolnictwo, tak dobrze zorganizowane, popiera plan, którego będziemy tam bronić, a najpierw przedstawiać. Prace idą bardzo dobrze. Nie oglądamy się na opóźnienia brukselskie. Robimy swoje w bardzo dobrym tempie i na poziomie merytorycznym najwyższym z możliwych.

Pytanie pani poseł z Podkarpacia, dotyczące ASF. Zacznę uwagę, że faktycznie tak się potoczyły tegoroczne uwarunkowania. Dwa województwa, które pani poseł wspomniała, woj. lubelskie i woj. podkarpackie, są zresztą geograficznie ze sobą połączone i atak, napływ ASF idzie z północy na południe, czyli z woj. lubelskiego na woj. podkarpackie. W obu województwach mamy około 70% – albo w tej chwili już nawet wyższy procent – rozpoznanych, potwierdzonych w tym roku ognisk ASF. A więc to też świadczy o tym, że rozpoczęła się wielka walka w obu województwach. Znakomicie spisują się szefowie sztabów kryzysowych, czyli państwo wojewodowie – i w woj. lubelskim, i w woj. podkarpackim. Walka jest tam pod kontrolą w tym sensie, że wydaje się, iż krzywa pojawiania się ognisk ASF radykalnie w tej chwili maleje.

Zdobyte doświadczenia również wykorzystujemy do tego, żeby stosować je prewencyjnie w całym kraju, w pozostałych województwach. Na szczęście większość kraju jest wolna od ASF. Ciężką pracę wykonują również – i przede wszystkim – inspektorzy polskiej państwowej Inspekcji Weterynaryjnej pod przewodnictwem pana ministra Bogdana Konopki, pana ministra Mirosława Welza. Jest to ciężka praca i w obu przypadkach, w obu sytuacjach, w prewencji w większości województw w kraju i tam, gdzie ognisk jest zdecydowanie statystycznie najwięcej, czyli na Lubelszczyźnie, na Podkarpaciu, jest stałe operacyjne czuwanie, pomoc i płynące polecenia, dyrektywy. Są one również na bieżąco sprawdzane.

Odpowiadając bezpośrednio na pytanie pani poseł, jest tak, że możemy w sensie prawnym i na pewno będzie naszą wolą, bo to pochłania bardzo dużo środków na rozmaitych płaszczyznach, z odstrzałem sanitarnym na czele... To my płacimy za to, co zresztą jest wykonywane w stosunku do odstrzału, który zadekretował czy zadeklarował Polski Związek Łowiecki, naprawdę z bardzo należytą intencją i efektami. Natomiast Polski Związek Łowiecki w dalszym ciągu nie potwierdza swoich aspiracji czy może bardziej deklaracji do tego, że jest w stanie wykonywać bardzo ważne zadanie państwowe, jakim jest niewątpliwie absolutnie wymagalna w walce z ASF redukcja populacji dzików. Tu się praktycznie nic nie zmieniło. W związku z tym będziemy poszukiwać wszelkich następnym środków po to, żeby już na własny rachunek jeszcze bardziej u efektywnie możliwości, które zresztą są, tkwią w specustawie, przyjętej w końcu ubiegłego roku z naszej inicjatywy, w wyniku naszego działania i pod naszym kierownictwem. Na to potrzebne są środki i potwierdzam, że ze środków będących w „Krajowym planie strategicznym” również będziemy mogli pozyskać pieniądze i je znaleźć, bo już je znaleźliśmy. Wiemy, w jakich obszarach szukać, i środki na pewno będą wykorzystane.

Poproszę teraz pana dyrektora Pawła Ściańskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej. Bardzo proszę, panie dyrektorze. Sporo pytań było do państwa, dlatego bardzo uprzejmie proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej MRiRW Paweł Ściański:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, faktycznie było sporo szczegółowych pytań, dotyczących przyszłości i prac nad „Krajowym planem strategicznym”. Mam nadzieję, że zanotowałem wszystkie pytania i postaram się udzielić odpowiedzi w kolejności ich zadawania.

Pytanie dotyczące udziału partnerów społecznych w pracach nad „Krajowym planem strategicznym”, a konkretnie w ramach prac zespołu powołanego przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, który ma na celu wspierać nas w opracowaniu planu. Przepisy powołujące zespół są skonstruowane na tyle ogólnie, że pan minister ma możliwość korzystania – i korzysta – z wiedzy ekspertów i środowisk, które są najbardziej zainteresowane daną tematyką. Przykładem są chociażby prace grup roboczych w ramach zespołu, gdzie tak naprawdę zależy nam na jak największej reprezentatywności środowisk i osób, które zajmują się daną tematyką. Od momentu powołania zespołu odbyło się kilka, kilkanaście spotkań grup roboczych. Każdorazowo mamy bardzo dużą frekwencję. Udział i aktywność w grupach roboczych jest zawsze dla nas bardzo, bardzo ważna i bardzo dużo czerpiemy z informacji, które uzyskujemy od partnerów społecznych w ramach konsultacji. Na tę chwilę konsultacje dotyczą prac projektowych. Jeszcze nie mówimy o dokumentach, a mówimy o założeniach, o warstwie analitycznej.

Mam też odnotowaną grupę pytań dotyczących wsparcia na rzecz młodych rolników, konkretnie wsparcia młodych rolników w aspekcie produkcji wysokiej jakości żywności oraz realizacji przez nich celów środowiskowych. Szanowni państwo, kwestia wsparcia, problem wsparcia młodych rolników – to zagadnienie jest bardzo istotne z punktu widzenia zarówno ministerstwa, jak również zostało dostrzeżone na poziomie Komisji Europejskiej. Cel 7 jest jednym z dziewięciu celów wspólnej polityki rolnej, o których wspomniała pani minister Krzyżanowska. Dedykowany został właśnie wsparciu młodych rolników.

W ramach prac diagnostycznych, w ramach prac nad przygotowaniem strategii i ocen, chociażby dla celu związanego ze wsparciem młodych rolników i wymianą poko-

leniową, zidentyfikowano oczywiście problemy i zagadnienia, o których wspomniał pan poseł. A więc widzimy kwestie, w jaki sposób można tak wspierać rolników, aby mogli w jeszcze większym stopniu wchodzić na rynek np. produkcji żywności wysokiej jakości.

Pytania były bardzo szczegółowe, formułowane w sposób bardzo precyzyjny. A więc pytano, czy „Krajowy plan strategiczny” zawiera taki instrument? Czy taki instrument został skonstruowany? Szanowni państwo, chcę zwrócić uwagę, że na tym etapie trudno nam się odnosić do konkretnych instrumentów wsparcia. W związku z przedłużającymi się pracami na forum europejskim, m.in. negocjacjami budżetowymi, jesteśmy jako kraj członkowski na zaawansowanym etapie, ale prac diagnostycznych. Prace nad konkretnymi instrumentami trwają w grupach roboczych, natomiast nie można powiedzieć, że wyniki prac grup roboczych – jednego albo dwóch posiedzeń – będą determinowały ostateczny kierunek wsparcia w danej interwencji. Pracujemy w trybie, który pozwoli nam na roboczo ustalić ostateczny zakres wsparcia w danym instrumencie.

Mam zapisaną grupę pytań, które odnoszą się do strategii „Od pola do stołu”. Strategii, którą KE przedstawiła już po zaprezentowaniu pakietu działań legislacyjnych dla WPR po roku 2020. Niemal rok po przedstawieniu wniosków legislacyjnych Komisja Europejska zaproponowała, aby wspólna polityka rolna w sposób bardziej ambitny realizowała cele związane ze strategią bioróżnorodności i strategią „Od pola do stołu”. Pierwsze nasze oceny, które były realizowane zaraz po przedstawieniu wniosków legislacyjnych, oczywiście nie obejmowały tych założeń, ponieważ te założenia nie były nam znane. Natomiast po naszej ocenie i po zastanowieniu się doszliśmy do wniosku, że tak naprawdę te strategie mogłyby być realizowane i bardzo trafnie odpowiadają na potrzeby opisane w celu 9. Cel 9 WPR mówi o poprawie reagowania rolnictwa europejskiego na potrzeby społeczne, związane m.in. z żywnością, ze zdrowiem, włączając w to m.in. bezpieczne i bogate składniki odżywcze. A zatem wyobrażamy sobie, że nie naruszając naszej dotychczasowej konstrukcji prac, jesteśmy w stanie realizować elementy tych dwóch strategii w ramach „Krajowego planu strategicznego” m.in. poprzez cel szczegółowy 9.

Padło również pytanie, w jaki sposób i jakie wymogi będą miały państwa członkowskie w związku z przedstawieniem ambitnych celów strategii „Od pola do stołu”. W opinii Polski i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi ambicje powinny być dostosowane do indywidualnych warunków w danym państwie. Uważamy, że nie powinno się przykładać jednej miary do wszystkich państw członkowskich. Oczekujemy od KE wydania rekomendacji, które będą wskazywały, w jakim kierunku i w jakim stopniu cele określone w strategii „Od pola do stołu” powinny być zrealizowane przez konkretne państwo członkowskie. Oczywiście liczymy, że tego typu rekomendacje i wnioski będą powstawały we współpracy z państwem członkowskim, aby nie okazało się, że ambicje, które zostaną przedstawione Polsce, będą niemożliwe do zrealizowania.

Mam jeszcze odnotowane pytanie odnośnie do regionalizacji podziału środków w ramach WPR. Oczywiście kwestia regionalizacji jest jednym z kluczowych aspektów już na poziomie analityczno-diagnostycznym. Pracując nad diagnozą, pracując nad ocenami SWOT, uwzględniamy również potrzeby, które wynikają ze specyfiki danego regionu. Z całą pewnością przy projektowaniu przyszłych instrumentów „Krajowego planu strategicznego” te uwarunkowania zostaną uwzględnione. Natomiast ze względu na brak szczegółów po prostu trudno na obecną chwilę mówić o konkretach.

Panie ministrze, mam nadzieję, że to są wszystkie główne informacje, które były przedmiotem pytań państwa posłów. Jeżeli nie ma więcej pytań do mnie, to oddaję głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Dziękuję bardzo.

Z naszej strony to są odpowiedzi na wszystkie rozpoznane i dedykowane pytania. Dziękujemy bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Serdecznie dziękuję panu ministrowi.

Czy ze strony państwa posłów są jeszcze jakieś dodatkowe pytania? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Chciałem zwrócić się do pana ministra Giżyńskiego. Mianowicie ASF jest nie tylko w dwóch wymienionych województwach. Ostatnio na Warmii i Mazurach została wybita ferma licząca 6,5 tys. sztuk w powiecie ostródzkim. Są powiaty – braniewski, bartoszycki – które już w ogóle nie hodują trzody. Należy zrobić konkretne działania z kołami myśliwskimi, żeby zredukować populację dzików. Muszą to być działania stanowcze, bo rozpacz, którą widziałem na farmie w powiecie ostródzkim, gdzie wybito 6,5 tys. sztuk, to jest obraz przerażający.

Na Warmii i Mazurach pozostają tylko, tak można powiedzieć, dwa powiaty – nowomiejski i iławski – gdzie jest jeszcze produkcja trzody na dużym poziomie. Jeżeli w tych powiatach pojawi się ASF, to będzie tragedia. Dlatego działania ministerstwa i naszej Komisji powinny być stanowcze, zdecydowane, żebyśmy pomogli rolnikom, bo powiem, że na dzień dzisiejszy populacja dzików w moim województwie warmińsko-mazurskim rośnie. Populacja dzików nie maleje, lecz rośnie. I to zdecydowanie rośnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli nie, to bardzo dziękuję. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie za ten głos posłowi, głos będący wyrazem troski, który podziela nasze poglądy i intencje, żeby bardzo skutecznie działać. Jest ustawa, specustawa, która zobowiązuje ministrów – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Obrony Narodowej – do aktywnego współdziałania w odstrzale dzików. Myślę, że moce, które mają panowie ministrowie, na wniosek wojewodów, czyli szefów sztabów kryzysowych, mogą być w każdej chwili uruchomione. Ale panowie wojewodowie w tym zakresie muszą sformułować stosowne wnioski, bo tak ustawa przewiduje.

Z drugiej strony cały czas wraca problem, cały czas istnieje problem, o którym mówiłem kilkanaście minut temu. Ten problem celnie również wskazał pan poseł. Jest to niewywiązywanie się Polskiego Związku Łowieckiego z odstrzału, który musi być pojęty jako odstrzał ściśle redukcyjny populacji dzików, tak żeby zrealizować to wielkie państwowe zadanie. My tak naprawdę nie wiemy na dobrą sprawę – i nie jest to wina MRiRW, bo pod tym względem musimy polegać na innych... Może w niedalekiej przyszłości będziemy już polegać na sobie, żeby przynajmniej dowiedzieć się, jaka jest populacja dzików w Polsce. Możemy domniemywać po statystyce, którą otrzymujemy z PZŁ, że może być i milion dzików, bo nikt tego tak na dobrą sprawę nie liczy, nie jest w stanie. Dostajemy statystyki, które czasami wzajemnie sobie przeczą albo są kreatywne, tak aby asekurować to, co się naprawdę w kołach łowieckich dzieje, czyli permanentną, wieloletnią i zaprojektowaną również na przyszłość hodowlę dzików. Tak to realnie w tej chwili wygląda.

Mówię to z pełną świadomością wagi tych słów, że problem trzeba zrealizować strukturalnie i w tym sensie, że Polski Związek Łowiecki musi przyjąć na siebie, bo jest strukturą hegemoniczną, jest hegemonem... Nie ma żadnej innej struktury, która może tak na dobrą sprawę zaasekurować czy też po prostu zastąpić PZŁ. Jeżeli jest to blokowane, to nie ma komu zredukować populacji dzików, bo na mocy specustawy siły służb mundurowych, czyli Policji, wojska, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej – a to są instytucje, które mają w swoich szeregach myśliwych, ale rzetelnych myśliwych, właśnie w PZŁ zarejestrowanych – też mogą to zrobić w ograniczonym zakresie. To są przecież grupy zadaniowe, które tylko w sytuacji największych kryzysów, a taki mamy, mogą pełnić zadania uzupełniające. Pełniły już takie zadania, w wielu przypadkach – przed koronawirusem – weszły do lasu i przyniosło to oczekiwany efekt.

Natomiast nikt nie zastąpi zadania czy na razie nie jest w stanie wypełnić zadania, które ma PZŁ, czyli redukcji. Redukcja dzików to jest zadanie państwowe. Zadanie państwowe, które nie jest wykonywane. Wszelkie działania w kierunku wzmocnienia efektywności działania Polskiego Związku Łowieckiego, także i takie mądre, zgodne

z prawdą głósy – z prawdą, którą przecież traktujemy jako oczywistość, bo znamy niemalże wszystkie, pewnie negatywne aspekty całej sytuacji i wielkie koszty, wielkie złe skutki, które na nas wszystkich spadają... To jest to zagrożenie gospodarcze, zagrożenie dla eksportu, dla rolników, którzy cały czas ponoszą z tego tytułu wymierne szkody i ograniczenia w handlu. To uruchamia całą destrukcję polskiego rolnictwa i tym samym polskiej gospodarki, a więc nie można być obojętnym.

Robimy wszystko, co tylko możemy. Jesteśmy przygotowani na każdy wariant sytuacji, która nas uczyni bezpośrednio odpowiedzialnymi za nadzór i za odstrzał, za redukcję dzików w Polsce. Jesteśmy organizacyjnie na to gotowi. O woli, prawda, już nie mówię, bo ona jest jednoznacznie udokumentowana. A to, co robimy, robimy w całej ciągłości i przy wykorzystaniu wszystkich naszych organizacyjnych i prawnych możliwości. Byliśmy przecież autorami specustawy, udało się ją wprowadzić do polskiego obiegu prawnego i do polskiego obiegu decyzyjnego. Jest pewna możliwość. Dzielimy się odpowiedzialnością z paroma ministerstwami. Przecież to nie jest tak, że specustawa została dedykowana tylko Ministerstwu Środowiska. Daje nam pewne instrumenty współpracy, ale całego tematu nie wyczerpuje.

Klucz leży w spolegliwości Polskiego Związku Łowieckiego i jego możliwości wykonawczych do przeprowadzenia tego wielkiego zadania, jakim jest redukcja, racjonalna redukcja populacji dzików. Taka, jakiej z wielkim skutkiem dokonali na bardzo dużym obszarze Francuzi i Niemcy, którzy zredukowali dobrze ponadmilionowe populacje dla wymogów Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę pana dyrektora o uzupełnienie, a jeszcze za chwilę pan poseł chciał zabrać głos. Tylko przypominam – mamy informację, że niebawem będzie głosowanie, a więc proszę o zwięzłe wypowiedzi. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego Unii Europejskiej KPRM Marcin Kwasowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem odnieść się do pytania posła Plockiego o wysokości dopłat bezpośrednich. Przedstawię wartości w cenach bieżących, dotyczące lat budżetowych i średniej przed transferami. W ostatnim roku obecnej perspektywy, czyli 2020, dopłaty w Polsce wyniosły 216 euro na ha i 244 euro na ha, jeśli uwzględnimy transfer między filarami, podczas gdy średnia wynosi 260 euro, czyli obecnie dopłaty w Polsce wynoszą 94% średniej unijnej.

W przyszłym roku nastąpi przejściowy spadek dopłat do 210 euro na ha, a po transferach – do 230 euro na ha. Średnia unijna to 265 euro na ha. Dopłaty będą stopniowo rosły. W ostatnim roku przyszłej perspektywy finansowej dopłaty wyniosą 225 euro na ha. Jeśli minister rolnictwa zdecyduje się przetransferować 30% II filaru, wówczas będzie to 254 euro na ha. Średnia unijna – 271 euro na ha i będziemy także na poziomie 94% średniej.

A więc wsparcie dla polskich rolników pozostanie stabilne. Oczywiście wiemy, że jest jeszcze kwestia kursu walutowego i kurs ma znaczenie dla odczuwalnej przez polskich rolników wielkości wsparcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze. Jeśli chodzi o to, co pan powiedział o walce z ASF, jest oczywiście pełna zgoda, także co do redukcji populacji dzika. Natomiast ministerstwo może wspomóc polskich hodowców trzody chlewnej, maksymalnie szybko zdejmując poszczególne strefy – czy z niebieskiej na czerwoną, czy z czerwonej na żółtą – tam gdzie jest to możliwe. Chodzi o to, żeby zachęcić hodowców, nawet w dwóch-trzech gminach, którzy jeszcze jakimś cudem i siłą woli trwają przy hodowli, bo inaczej okaże się, że wszystkie programy dedykowane producentom trzody

chlewnej są dedykowane w próżnię. Już teraz są powiaty lub gminy, gdzie nie ma praktycznie trzody chlewnej, więc warto jeszcze powalczyć tam, gdzie się da. A zdjęcie maksymalnie szybko ograniczeń administracyjnych – po roku od wystąpienia ASF czy w stadzie świń, czy u dzików – daje nadzieję rolnikom na powrót do normalności.

Śledzę mapę weterynaryjną i widzę, gdzie atakuje ASF. Faktycznie jest Wielkopolska, jest Warmia, jest Podkarpacie, ale na wschodnim Mazowszu szczęśliwie jest go trochę mniej, a więc warto powalczyć na tym polu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Jeszcze pan poseł. Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę panu ministrowi na jedną rzecz odnośnie do trzody, gdyż wielu rolników prosi wręcz, żeby zmienić rozporządzenie covidowskie, bo rolnicy otrzymają ewentualnie dopłaty do liczby posiadanych sztuk od 1 tys. do 7 tys. euro, ale tylko w cyklu zamkniętym. Tucz nakładczy, czyli ci, co kupują warchlaki z zagranicy, nie otrzymają pomocy covidowej. Przed przyjazdem na spotkanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi bardzo wiele osób mnie prosiło, żebym zgłosił temat, aby ci rolnicy także mogli otrzymać dopłatę, pomoc covidową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę o odniesienie się do wypowiedzi.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Temat jest nam oczywiście też znany. W najbliższym czasie zostanie zajęte stanowisko. Chodzi oczywiście o tucz nakładczy. Jak państwo wiedzą, nie jest on formułą gospodarowania, która nas wszystkich cieszy. Wiadomo, że są ludzie, którzy z tego żyją, ale też trzeba pamiętać, że to jest kwestia pewnej konkurencyjnej przewagi – w pierwszym rzędzie rolnictwa duńskiego, bo stamtąd jest najwięcej ofert, i także innych właścicieli zagranicznych, obcych. Rolnikom przynosi to zyski, jeżeli wszystko jest dobrze, a gospodarce i nam wszystkim – pewne wymierne straty. Wiem, że jest to ryzykowna teza, dlatego nie wycofuję się z woli znalezienia jakiegoś kompromisu. Będziemy o tym na pewno jeszcze mówić i nad tym debatować oraz coś w tym kierunku czynić i działać.

Natomiast pierwsze pytanie pana posła jest dla mnie też oczywistością. Mógłby o tym zaświadczyć bardzo dowodnie pan minister, główny lekarz weterynarii kraju, pan Bogdan Konopka, który wszystko robi – działa prewencyjnie i wykorzystuje każdą możliwość, także co do szybkości zdejmowania stref, czyli ograniczeń, co jest oczywiście naszym wspólnym obowiązkiem. Ale system szybkiej reakcji, także prewencyjnej, wyprzedzania takich możliwości, działa – i działa bardzo dobrze – w połączeniu oczywiście z negocjacjami, a w zasadzie z interwencjami. Nie są to bowiem swobodne negocjacje, tylko mocne interwencje, docelowe, z jasnym celem, żeby Unia te strefy nam wyłączała z pewnych restrykcji.

Przewodniczący poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Skoro nie ma więcej pytań...

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Panie przewodniczący, otrzymałem właśnie informację, że za chwilę będą głosowania.

Przewodniczący poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Tak, tak. Dziękuję, panie ministrze.

Jeśli nie ma więcej pytań, to kończymy posiedzenie Komisji. Na tym zamykam porządek dzienny, który został wyczerpany. Zamykam obrady. Dziękuję bardzo.